

## NOWY TEATR W TEATRZE NOWYM

# Bliżej, czyli coraz dalej

Celny start – reżyserski i aktorski! Sztuka o tym, co obchodzi wszystkich – o potrzebie bliskości, o tym, że w miłości zwykliśmy świetnie pamiętać początek i koniec, o środku łatwo zapominając. Niepotrzebnie tylko zgrzytało w finale...

Scena Młodych zainaugurowała w Teatrze Nowym działalność modnym (przed rokiem sfilowanym) komediodramatem „Bliżej” londyńskiego pisarza Patricka Marbera (rocznik 64).

Trzeba koncentracji wyobraźni, by kameralna męsko-damska rozgrywka nie stała się banalnym melodramatem, wskazującym winnych rozpadu uczuć.

W scenerii zaznaczonej tylko paroma sprzętami, dopełnionej ekranem i świetlnymi ramkami (udała się scenografia **Marcinowi Mostafie**) spotykają się cztery światy. Czerwony kolor jednoznacznie określa uczuciowy ring. Alice, striptizerka i kelner-

ka, ma w sobie dziecięcą szczerość i przeraźliwy smutek. Dan, sfrustrowany redaktor w dziale nekrologów, pozna ją przypadkiem. Anna – fotografik, będzie robiła mu zdjęcia, gdy ten wyda książkę. Lekarz Larry znajdzie się w układzie, kiedy w internetowej korespondencji Dan zacznie udawać Annę...

Towarzysko-seksualny czworokąt nieustannie się zmienia. Autor sztuki powtarza: „to jest love story, a w takich historiach, jak wiadomo, zwykle coś nawala”.

Aktorzy grają trochę starszych od siebie, ale to nie ma znaczenia – wciagają w perypetie swoich bohaterów. Prym wie-

dzie **Zuzanna Wierzińska**. Jej Alice jest do bólu szczerą i przeraźliwie zagubioną. Stonowaną, niezbyt wylewną Annę z powodzeniem zagrała **Katarzyna Cynke**. Chłopięco rozkapryszonym Danem jest **Paweł Kropiński**. Pewnego zawodowej pozycji, ale bezradnego życiowo Larry’ego stworzył **Łukasz Pruchniewicz**.

„Bliżej” to sztuka na aktorski koncert i ten zabrzmiał całkiem ciekawie!

Uznanie należy się reżyser **Karolinie Szymczyk-Majchrzak**. Z drobnych emocjonalnych „szkiełek” ułożyła fascynujący witraż. Szkoła jednak, że poddała się pisarzo-

wi, zamiast zakończyć całą historię wtedy, gdy jest naprawdę skończona, kiedy czwórka bohaterów zajmuje swoje kąty, kiedy ich życie znów rozpada się, a muzyka i śpiew świetnej **Joanny Kalińskiej** przejmująco podkreślają, że choć miło być bliżej, znów jest dalej... Dramatyczny finał zazgrzytał i niepotrzebnie zmienia akcenty.

Ale jedno jest pewne: tą inscenizacją Teatrowi Nowemu na pewno będzie bliżej do widowni. Urodził się nowy teatr!

RENATA SAS



Zuzanna Wierzińska i Paweł Kropiński

FOT. MACIEJ MAJCHRZAK

**Teatr Nowy. Mała Sala. „Bliżej” P. Marbera. (Scena Młodych, 28 października 2005).**